



HENRYK SAMSONOWICZ

Warszawa

Sandomierz w dziejach Polski

Sandomierz jest jednym z tych haseł w polskiej geografii, które mieści się trwale w dziejach naszego kraju, naszej kultury, naszego dorobku intelektualnego. Jego przeszłość stanowi znakomitą ilustrację dziejów Polski. Ilustrację, bez której nie sposób sobie wyobrazić naszej przeszłości, ponadto coraz to wzbogacaną znaleziskami archeologicznymi, badaniami historyków, językoznawców, i – co stanowi szczególnie jej walor – przynoszącą coraz więcej pytań do przeszłości nie tylko samego miasta, lecz całej naszej ojczyzny.

Badając dzieje Sandomierza można odwołać się do zdania sformułowanego w XII w. przez mistrza Abelarda: „kluczem do wszelkiej mądrości jest stałe i pilne pytanie”. Poszukiwanie na nie odpowiedzi nie tylko umożliwi formułowanie nowych tez, nowych przypuszczeń dotyczących przeszłości miasta (którego rocznicę lokacji możemy dziś obchodzić), naszego kraju, naszych dokonań dziejowych, nawet historii całej Europy Środkowej, jej cywilizacji duchowej i materialnej.

Już same początki miasta stanowią zagadkę dla wielu współczesnych badaczy. Kiedy stało się ono wyznacznikiem rozległego obszaru państwa piastowskiego, kiedy gród sandomierski zaczął stanowić jeden z głównych ośrodków powstającego państwa? Z tymi problemami wiąże się pytanie, które dotyczy początków Polski – kiedy ziemia, która miała stać się najrozleglejszą dzielnicą naszego kraju, została włączona do władztwa Mieszka I? Jak się obecnie wydaje, stał się gród sandomierski jednym z głównych ośrodków pozwalających na uzyskanie przez naszego księcia władzy nad południowym pograniczem jego państwa.

Nie do końca wiemy, czy obejmowało ono jednostkę plemienną zwaną „ziemią Lędzian” w tzw. „Geografie Bawarskim” i w pismach Konstantyna Porfirogenety. Wynika z nich, że ten obszar był widziany i na wschód, i na zachód od naszego

kraju jako odrębna jednostka terytorialna. Nie jest wykluczone, że wśród znaczących grodów naczelnych tej ziemi mieścił się też Zawichost, może Złota (nazwa, która może sugerować bogactwo osady). Ale już przynajmniej od czasów naszego pierwszego kronikarza to nie inne, pobliskie grody, lecz właśnie Sandomierz był zaliczany do *sedes regni principales* – głównych siedzib Królestwa.

O dużym znaczeniu tego grodu mogły decydować dwa czynniki. Jego położenie na urodzajnych ziemiach, na których można było uprawiać cenne produkty roślinne, ale również położenie na drogach handlowych, które łączyły wschód z zachodem Europy. Dlatego ziemią wokół Sandomierza mogli interesować się władcy i, co wynika z ostatnio prowadzonych badań – mieszkańcy Bizancjum, a chyba też władcy Wielkich Moraw. W świetle badań pochówków cmentarnych można też przyjąć, że w późniejszych czasach na te tereny docierali z północy także Wikingowie, może jako wojowie w służbie pierwszych Piastów.

Położenie ziemi sandomierskiej budziło zainteresowanie najstarszych ponadplemiennych form organizacji społecznych („państw wodzowskich”), instytucji opartych na istnieniu zbrojnych drużyn kierowanych przez swych przywódców. Na pewno o znaczeniu tego terenu współdecydowała możliwość skutecznego wykorzystania żyznych gleb lessowych oraz położenie na pograniczu obszarów upraw rolnych i puszczy, dostarczających zwierzynę, futra, miody, co sprzyjało osadnictwu.

Działania mieszkańców uwarunkowane były korzyściami płynącymi z użytkowania dóbr materialnych i z prowadzonej wymiany poszukiwanymi produktami. Główną jej wartością zapewne mogli być ludzie, najemni wojownicy, niewolnicy wykorzystywani do prac rolnych, do służby dworskiej, do haremów, za których można było sprowadzać broń, ubiory i produkty stanowiące wyznaczniki prestiżu wodza i jego drużynników. Wymiana była prowadzona w szerokiej skali kontynentalnej. Mapa ówczesnych połączeń ukazuje kupców na szlaku handlowym z naddunajskiej Ratyzbony przez Pragę, Sandomierz, Włodzimierz (może grody czerwieńskie) do Kijowa, wielkiego ośrodka, w którym zbiegały się drogi idące z Bizancjum i państw muzułmańskich. W Sandomierzu dochodziły do niego kolejne powiązania dalekiego handlu, wiodące wzdłuż Wisły i łączące wybrzeża Bałtyku z ziemiami środkowej Polski. Miały one z kolei połączenia prowadzące bądź na wschód, przez Mazowsze, bądź na zachód do Poznania i – już nieco później, w XI wieku – do Gniezna. Umożliwiało to powiązania ze Śląskiem, dające dodatkowe możliwości kontaktów między kupcami różnych nacji i różnych języków.

W Sandomierzu na styku tych szlaków mogli spotykać się mieszkańcy zachodnich i wschodnich ziem słowiańskich, terenów zamieszkałych przez Bałtów i niemieckojęzycznych mieszkańców ziem naddunajskich. Obecni byli na tych drogach Grecy z Bizancjum, Żydzi z różnych stron Europy, Chazarowie, Turcy.

Dobrym świadectwem ilustrującym powiązania Sandomierza z szerokim światem są słynne szachy sandomierskie.

Nie ulega wątpliwości, że – niezależnie od istniejących podań i legend oświetlających kolejne fazy dziejów Sandomierza, pomijając czasy młodszej epoki kamiennej i ślady istnienia wczesnośredniowiecznej osady obronnej na Wzgórzu Świętojakubskim czy nekropolii na obrzeżach późniejszego miasta – na szczególną uwagę zasługują okolice kościoła św. Piotra, wzmiankowanego już w 1167 r. i pełniącego zapewne wczesne funkcje parafialne, oraz stosunkowo liczne obiekty kościelne (św. Jana, św. Pawła, może także św. Michała). Istnieją uzasadnione przypuszczenia, że pierwszą lokację miasta stanowił akt książęcy wydany przed rokiem 1243, z którego wynika istnienie osady miejskiej zamieszkałej przez mieszkańców posiadających wspólne prawa i być może cieszących się przynajmniej częściowo samorządem lokalnym. Jeśli te przypuszczenia byłyby trafne, to potwierdzać mogą hipotezę o bardzo wczesnym wkroczeniu Sandomierza do kręgu cywilizacji zachodnioeuropejskiej, charakteryzującej się samorządnością terytorialną.

Nowy okres w dziejach miasta zaczął się wraz z jego odbudową po zniszczeniach spowodowanych najazdami mongolskimi w latach 1241 i 1259/1260. Wyludnienie osady, zniszczenie jej zabudowy, uprowadzenie w niewolę mieszkańców przyniosło krótkotrwały kryzys w dziejach miasta. Moźni panowie sandomierscy wezwali w 1285 r. na tron krakowski księcia czerskiego Konrada II, jednak panujący książę krakowsko-sandomierski Leszek Czarny, wsparty pomocą węgierską, pokonał swych przeciwników w bitwie pod Bogucicami nad Rabą i podjął udane próby zmierzające do uzyskania poparcia nowej grupy społecznej – mieszczan. Już wcześniej Sandomierz, jak była już o tym mowa, znalazł się wśród grodów nazywanych przez Galla Anonima „głównymi siedzibami Królestwa”, do których na południu Polski zaliczały się Kraków, Wrocław i właśnie Sandomierz. Wyróżniać się musiał zatem rolą pełnioną w gospodarce i obronności. Co warto podkreślić nie był on, jak dwa pozostałe miasta wymienione przez kronikarza, siedzibą biskupstwa. Tym bardziej jego rola w państwie zasługuje na szczególne podkreślenie.

Znaczenie Sandomierza wyraźnie wzrosło po przeprowadzeniu lokacji miasta na prawie niemieckim w roku 1286. Stosowny akt prawny wydał książę Leszek Czarny, świadkami byli najważniejsi dygnitarze dworu krakowskiego, wśród nich kasztelan krakowski Sułek z Niedźwiedzia, a także Zefryd, kustosz w Sandomierzu, nie wiemy przy jakim podówczas ośrodku parafialnym (kościół pod wezwaniem św. Piotra prawdopodobnie został założony dopiero w gminie lokowanej przez księcia Leszka). Co szczególnie ciekawe, w akcie lokacyjnym znalazły się zapisy unieważniające wszystkie nadania wystawione przez poprzedników władających ziemią sandomierską. Można więc przyjąć, że wraz z zapowiadzaną budową

obwałowań miasta mogła to być lokacja na surowym korzeniu nowego, centralnego ośrodka w rozległej dzielnicy kraju. Został on otoczony fortyfikacjami, zapewne wałami ziemnymi, na tyle jednak skutecznymi, że obroniły miasto przed kolejnymi atakami Mongołów.

Nowo powstałe miasto zostało nadane w uposażeniu Witkowi, żupnikowi krakowskiemu jako wójtowi, z prawem osiedlania na jego terenie ludzi wolnych, niezależnie od ich pochodzenia i używanego języka. Uzyskało rozległe nadania okolicznych dóbr ziemskich, łącznie obejmujących 228 łanów frankońskich (a więc rozleglejszych niż powszechniej stosowane łany chełmińskie), zwolnionych od wszelkich świadczeń na rzecz księcia i od wieloletnich opłat czynszów. Wójt miasta otrzymał prawo zasiedlania co szóstej parceli, budowy młynów i zakładania stawów rybnych na miejskich polach, prowadzenia wespół z mieszczanami łowiectwa w okolicznych puszczech oraz wolnego połowu ryb na Wiśle. Gmina miejska stała się właścicielem sąsiednich ziem, między innymi wsi Kobierniki, oraz uzyskała wyłączne prawo do zakładania karczem, podówczas miejsc nie tylko konsumpcji, lecz także sprzedaży wyrobów rzemieślniczych wytwarzanych przez miejscowe rzemiosła. Szczególnie istotnym dla nowych stosunków ustrojowych miasta było nadane mu prawo bicia własnej monety i używania jej jako pieniądza obrachunkowego na terenie całej dzielnicy sandomierskiej, obejmującej aż do drugiej połowy XV wieku także ziemie leżące na terenie późniejszej Lubelszczyzny. Jako jeden z najstarszych ośrodków samorządowych Polski miasto włączyło się do szerokiej gospodarki monetarnej, zapewne na skutek kontaktów pieniężnych z różnymi krajami.

Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że w Sandomierzu, podobne jak w Krakowie i paru innych miastach Małopolski, rada miejska w przypadkach wątpliwych udzielała władzom mniejszych miast województwa pouczeń dotyczących interpretacji zapisów prawa magdeburgskiego. W dokumencie lokacyjnym podkreślono rolę miasta na szlakach łączących ziemie Europy Środkowej. Kupcom sandomierskim, jadącym z towarami na Ruś czy na Węgry nadano przywileje, a miasto uzyskało prawo składu, nakładające na obcych kupców obowiązek czasowego wystawiania na sprzedaż przewożonych towarów.

Nie jest wykluczone, że już w XIII wieku wzrosło znaczenie Wisły jako drogi łączącej ziemie polskie z wybrzeżem bałtyckim. W czasach nieodległych od lokacji miasta, w pochodzącej ze schyłku XIII stulecia francuskiej kronice pojawiła się wzmianka, „że z Królestwa Polskiego przewożone są poszukiwane metale – złoto, srebro, miedź i ołów”. Te towary, ciężkie i trudne do przewozu, mogły być spławiane Wisłą do Gdańska, przeżywającego wówczas okres znaczącego rozwoju. Niezależnie od błędnych określeń dotyczących pochodzenia tych produktów, być może już w czasach lokacji Sandomierz mógł pełnić rolę jednego z ważnych portów wiślanych,

a z pewnością stanowił ważne miejsce wymiany handlowej. Najazdy tatarskie ograniczyły zapewne kontakty z Rusią (choćby rozwój Chełma w czasach księcia Daniela mógłby przeczyć tej tezie), niemniej już wówczas Sandomierz stał się atrakcyjny dla licznych kupców i przybywających z różnych krajów rzemieślników. Stał się także miejscem spotkań rycerstwa z najrozleglejszej ziemi Korony Polskiej.

Nie ulega wątpliwości, że ten stan rzeczy skutkowało otwartością na przejmowanie aż po czasy renesansu różnorodnych wzorców kultury. To właśnie przez Sandomierz jako jedno z pierwszych miast w Polsce przechodziły wzorce sztuki renesansowej, widoczne w wyrobach artystycznych i w architekturze. Już w początkach czasów nowożytnych sztuka i architektura w mieście wykorzystywała wzorce płynące z różnych stron świata. Jeśli możemy, tak jak chciał nasz papież, być dzisiaj dumni z Rzeczypospolitej Obojga Narodów, to dorobek naszego miasta rozwijany działalnością wielkich pisarzy (Jan Długosz) i artystów (Benedykt Sandomierzanin) jest znakomitym tego przykładem.

Nic dziwnego, że do dziś jest Sandomierz znakomitą wizytówką polskiej kultury. Kultury otwartej, umiejącej zachowywać własne wartości i jednocześnie przystosowywać do nich wielkie osiągnięcia kultury powszechnej. Takie jak samorząd obywatelski i jego udział w tworzeniu nowoczesnego społeczeństwa, uznającego tolerancję etniczną i wyznaniową, a jednocześnie kultywującego własną, narodową tradycję i własny dorobek historyczny. Jego dzieje, zachowane zabytki materialne, pamięć zbiorowa, stanowiąca – jak chciał św. Augustyn – wielką siłę (*memoria est vis magna*) w życiu wszystkich wspólnot ludzkich, są wspaniałym wkładem do polskiej historii.

Wybrana literatura przedmiotu

- A. Buko, *Archeologia Polski wczesnośredniowiecznej: odkrycia, hipotezy, interpretacje*, Warszawa 2011.
- Idem, *Początki Sandomierza*, Warszawa 1998.
- Dzieje Sandomierza*, red. H. Samsonowicz, t. 1, *Średniowiecze*, red. S. Trawkowski, t. 2, *XVI–XVIII wiek*, cz. 1–3, red. F. Kiryk, Warszawa 1993.
- M. Florek, *Wielkie kurhany i cmentarzyska kurhanowe na Wyżynie Sandomierskiej*, „Z Otchłani Wieków”, R. 60: 2005, nr 1–4, s. 124–132.
- T. Lalik, *Sandomierz w świetle źródeł pisanych*, w: *Sandomierz: badania 1969–1973*, red. S. Tabaczyński, t. 1, Warszawa 1993, s. 49–72.
- T. Wąsowicz, *Sandomierska sieć drożna w wiekach średnich*, w: *Studia Sandomierskie. Materiały do dziejów miasta Sandomierza i regionu sandomierskiego*, red. T. Wąsowicz, J. Pazdur, [Warszawa] 1967, s. 113–132.